

To jeszcze nie koniec

Data publikacji: 4.03.2023 19:00

Związkowcy ustalają kryteria, jakie będą stosowane przy wskazywaniu osób do zwolnienia, a także wysokość odpraw dla pracowników. Kolejna tura rozmów z zarządem FCA Powertrain w środę.



Fot: ach/ox.pl

Wanda Stróżyk z NSZZ Solidarność poinformowała, że uszczegóławiane są zapisy załączników, które regulować mają warunki dwóch form dobrowolnych odejść. Jak wyjaśniła pierwsza dotyczy osób, które zdecydują się zakończyć pracę w bielskim zakładzie, ale podejmą ją na co najmniej 2 lata w innej firmie Grupy Stellantis (właściciela FCA Powertrain Poland - PAP), w Tychach lub Gliwicach.

Druga natomiast dotyczy tych pracowników, którzy odejdą poza Grupę i nie podejmą w niej pracy przez co najmniej 5 lat. Obie formy zakładają wypłatę odpraw wyższych niż wynikające z Kodeksu Pracy.

Pracownicy, którzy skorzystaliby z pierwszej możliwości, otrzymaliby w zależności od stażu pracy odprawę w wysokości od 12 do 14 pensji. Ci, którzy skorzystają z drugiej propozycji, otrzymaliby w zależności od stażu od 8 do 22, a nawet 24 miesięcznych wynagrodzeń. Te najwyższe przysługiwałyby osobom, którzy przepracowały 30 lat i więcej. Na dodatek osoby, które w najbliższych czterech latach osiągną wiek emerytalny i teraz będą chciały odejść otrzymałyby od 13 do 24 wynagrodzeń.

Istotne jest to, że jeżeli mniej, niż 300 osób skorzysta z wymienionych wyżej rozwiązań, to pracodawca wypowiedzie umowę odpowiedniej liczbie pracowników, by osiągnąć tę liczbę. Dlatego trwa ustalanie kryteriów, które wyłonią osoby przewidziane do zwolnienia. Im przysługiwać będzie wyłącznie trzymiesięczna odprawa. - **W tej chwili wszystko jeszcze uszczegóławiamy. (...) Musimy wynegocjować porozumienie, które będzie chroniło także tych pracowników, którzy znajdą się na listach do zwolnienia, jeśli z dobrowolnych odejść skorzysta mniej niż 300 osób**' – powiedziała Stróżyk.

(ach)